

Cena „SZKOLNICTWA“

wynosi

rocznie: 8 koron

kwartalnie: 2 korony

miesięcznie: 70 hal.

Numer pojedynczy 30 hal.

Prenumeratę płać się z góry rocznie, półrocznie lub kwartalnie.

Reklamacye będą uwzględniane do dni 7.

# SZKOLNICTWO

**ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH**

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.—Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcyja i Administracyja  
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych korespondencyj ściśle dyskrecyja.

Prenumeratorom udziela, Redakcyja wszelkich informacyj bezpłatnie.

Numery „Szkołnictwa“ od 1. stycznia 1911 mamy w zapasie.

**W interesie** szkoły i własnym dołożmy starania, aby czasop. „Szkołnictwo“ czytali Posłowie do Sejmu i Rady państwa, wszyscy Członkowie Rad szkolnych okręgowych i t. d.

## Czas odnowić prenumeratę.

## Zamach na §. 55. ust. państw.

Galicyjski rząd krajowy jakoteż rząd państwowy nie chcą dobrej szkoły i dobrych nauczycieli, w czym najwyraźniej odzwierciedla się łajdaki polityka przywódców stronnictw klerykalno-konserwatywnych.

W tej chwili śmiertelnym wrogiem oświaty i nauczycielstwa okazał się *JE hr. Stürgkh*, austriacki minister wyznań i oświaty, który jak donoszą wiedeńskie czasopisma nauczycielskie — usiłuje wykoszować ustawę szkolną państwową po myśli swoich stronnictw, niestety jeszcze rządzących... na szkodę ludności całej Austrii.

§. 55. Najniższe pobory, niżej których żadna gmina szkolna zejść nie może, winny być tak wymierzone, ażeby nauczyciele i nauczyciele młodsi, wolni od wszelkich tamujących zajęć ubocznych, mogli poświęcić całą siłę, a prócz tego, aby pierwsi swoją rodzinę utrzymać mogli odpowiednio do stosunków miejscowych.

Art. III. Mój minister dla wyznań i oświaty jest do wykonania tej ustawy (14. maja 1869) upoważnionym.

Co czyni, względnie co uczynić zamysła w najbliższej przyszłości Ekscelencyja hr. Stürgkh przez cesarza ustanowiony minister, w dzisiejszych czasach głodu i największej nędzy... dla polepszenia położenia materialnego nauczycieli ludowych po myśli ducha ustawy, przechodzi już rzeczywiście miarę wszelkich dotąd wykonywanych w Austrii zamachów rządowych.

Pan minister wyznań i oświaty, który z mocy swego urzędu jest obrońcą podlegającego mu nauczycielstwa, obawia się Sejmu czeskiego, aby ten nie przyznał nauczycielom za dużo, i dla tego przestrzega go przed rozrzutnością!!... Świadczy o tem sprawozdanie czeskiego Wydziału krajowego do l. 87.687, w którym na stronie 17. znajduje się dosłowny i podziwienia godny ustęp: „C. k. krajowa Rada szkolna pozwala sobie w myśl postanowienia

c. k. ministerstwa wyznań i oświaty prosić Wydział krajowy o przychylnie załatwienie życzeń nauczycielstwa, przyczem zauważa c. k. Rada szk. krajowa, że wedle jej przekonania, projektowana regulacya płac nauczycielskich dzisiejszym stosunkom wcale nie odpowiada.

„C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty upoważniło rozporządzeniem z dnia 21. sierpnia 1911 L. 27 901 Radę szkolną krajową do przeprowadzenia z Wydziałem krajowym dalszych rozpraw, ale równocześnie poleca wziąć pod rozagę stosunki finansowe kraju do czasu, kiedy znouwu powrócą normalne stosunki.

„C. k. Ministerium wyznań i oświaty wyraziło przytem życzenie, ażeby dla królestwa czeskiego zamierzona regulacya płac nauczycielskich nie przekroczyła tych granic, w których obecnie obracają się regulacye płac w innych krajach — ponieważ przez to pomiędzy poszczególnymi krajami, odnośnie do regulacyi płac nauczycielskich powstać może rywalizacya“.

Wydział krajowy jak gdyby oczekiwał na ten ukaz ministeryalny, albowiem wyraziwszy w swoim sprawozdaniu podziękę za pieczołowitość pana ministra — przeciw polepszeniu bytu nauczycielstwa... tak pisze:

„Co do żądania c. k. ministerstwa, ażeby regulacya płac w Czechach nie była korzystniejszą aniżeli regulacya w innych krajach, zauważa Wydział krajowy, że on wedle swego zapatrywania w tym kierunku, życzeniu c. k. ministerstwu wyznań i oświaty bardzo chętnie zadość uczyni. Królestwo Czeskie pod względem siły finansowej nie stoi na pierwszym miejscu, a potrzebne do autonomicznej administracyi środki krajowe królestwa Czech są stosunkowo daleko skromniejsze, aniżeli wielu innych krajów, ponieważ właśnie w zakresie szkolnictwa są u nas daleko większe żądania, aniżeli w innych krajach. Dla tych powodów Wydział krajowy nie wypracował żadnego wniosku do regulacyi materialnych stosunków nauczycielstwa, któryby wniosek mógł należeć do pierwszych w szeregu z innymi krajów“.

Takto po 42. latach ciężkiego żywota, zastępuje c. k. minister oświaty w Austrii żądania swego nauczycielstwa o ludzką egzystencję...!! Zamach taki, kierowany i wykonany przez tych, co przez monarchę i ustawę powołani zostali do wykonania przepisów ustawy (14. maja 1869) -- nie może ująć bez należytego protestu ze strony nauczycielstwa całej Austrii — albowiem zaprzędane duchy gotowe głosić teraz, że to jest... wychowanie do patriotyzmu...!!



## Przegląd poborów nauczycieli lud. w Czechach dziś i w przyszłości.

lata służby	Obecne pobory		Wedł. wniosku Wydz. kr.		
	placa	dodatek miejscowy	placa	dodatek aktyw.	najniższa placa
1	900	.	1000	.	1000
2	"	.	"	.	.
3	"	.	"	.	.
4	1200	dodatek miejscowy	1400	180, 270,	1580
5	"	180, 240	"	360 420,	
6	"	360, 480 K	"	500 K.	
7	"		1600	dtto	1780
8	"		"		
9	1400	dtto	"		
10	"		1800	dtto	1980
11	"		"		
12	"		"		
13	"		2000	dtto	2180
14	2000	240, 320,	"	240, 360,	2240
15	"	480, 640 K.	"	480, 550,	
16	"		2200	650 K	2440
17	"		"		
18	"		"		
19	2200	dtto	2400	dtto	2640
20	"		"		
21	"		"		
22	"		2600	dtto	2840
23	"		"		
24	2400	dtto	"		
25	"		2 00	300 450 600	3100
26	"		"	700 1800 K.	
27	"		"		
28	"		3000	.	3300
29	2600	dtto	"		
30	"		"		
31	"		3200	dtto	3500
32	"		"		
33	"		"		
34	2800	dtto	3400	dtto	3700
35	"		"		
36	"		"		
37	"		"		
38	"		"		
39	"		"		
40	2800	dtto	3400	dtto	

do pensji zaliczalne...  $3400+400=3800$  dziś tylko 2800 K.

### Pobory nauczycieli wydziałowych

dziś wynoszą w piątym roku 2000 K. i dodatek miejscowy 300, 400, 600 i 800 K

w dziesiątym roku służby	2250 K.
w piętnastym " "	2500 K.
w dwudziestym " "	2750 K.
w dwudziestym piątym " "	3000 K.
w trzydziestym " "	3250 K.
w trzydziestym piątym " "	3500 K.

i przez cały czas służby dodatki miejscowe jak w początku.

Do emerytury po 40 latach zaliczona placa... 3500 kor. Na przyszłość wedle wniosku Wydziału krajowego pobory wynosić będą:

w piątym roku służby 2000 K. i dodatek aktywalny 240, 360, 480, 550 i 650 K., zatem najniższe pobory razem 2440 K.

w siódmym roku służby 2200 K. .razem 2440 K.

w dziewiątym " " 2400 K. . . " 2640 K.

w trzynastym " " 2600 K. . . " 2840 K.

w szesnastym " " 2800 K. . . " 3100 K.

w dziewiętnastym " " 3000 K. . . " 3300 K.

w dwudziestym drugim " " 3200 K. . . " 3500 K.

Od 24 tego roku służby przypadają dodatki aktywne: 350, 520, 690, 830, 950 K.

w 25-tym roku służby 3400 K. . . " 3750 K.

w 28-mym " " 3600 K. . . " 3950 K.

w 33-cim " " 4000 K. . . " 4350 K.

w 38-mym " " 4400 K. . . " 4850 K.

po 40-tu latach służby do pensji policzalne:

$$4.400+480=4.800 \text{ K.}$$

Powyższe place i dodatki pobierają nauczyciele i nauczycielki bez żadnej różnicy. Dodatek aktywalny przypada obecnie dopiero w miejscowościach powyżej 8000 ludności.



## ODEZWA

Komitetu wykonawczego wiecu z r. 1907,  
do Nauczycielstwa ludowego w kraju.

„Wśród wszystkich warstw społecznych najbardziej skrzywdzone nauczycielstwo ludowe nadaremnie domaga się od lat dziesiątek poprawy swego bytu. Rok 1911 — wedle zapewnień sfer sejmowych — miał przynieść nauczycielstwu definitywną regulację plac.

Niestety, ów rok złudnych przyrzeczeń, mija bez najmniejszych widoków poprawy stosunków na lepsze. Słusznie tedy nauczycielstwo, zaniepokojone o swoją egzystencję, zwraca się do przodowników swoich z żądaniem bezzwłocznego podjęcia akcji o poprawę losu. Na wezwanie to, krajowy Komitet wykonawczy, złożony z reprezentantów wszystkich organizacji nauczycielskich, uchwalił na posiedzeniu,

które odbyło się w niedzielę dnia 8. października b. r. we Lwowie, następujące rezolucje:

1) Komitet wykonawczy kraj. wiecu naucz. stwierdza z naciskiem, iż położenie materialne nauczycielstwa lud. w Galicyi jest wprost rozpaczliwe i domaga się, aby Sejm, w myśl obietnic uczynionych, przystąpił w tym roku do definitywnej regulacji plac nauczycielskich.

2) Komitet wyraża ze swej strony żal, że Rada szkolna krajowa nie wystąpiła dotychczas z żądaniem polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego i zwraca się do niej z żądaniem, aby w myśl uchwały ostatniej sesji sejmowej, przedłożyła wnioski, zmierzające do uregulowania plac nauczycielskich w ramach poborów urzędników państwowych 4. najniższych rang.

3) Celem przeprowadzenia tej regulacji, Komitet imieniem nauczycielstwa ludowego zwraca się do rządu z żądaniem zwołania Sejmu w roku bieżącym specjalnie dla załatwienia regulacji plac naucz.

4) Komitet wykonawczy wzywa wszystkie organizacje nauczycielskie do zwołania wspólnie wieców powiatowych w całym kraju pod egidą Komitetu kraj. wiecu naucz. z następującym porządkiem dziennym:

„Regulacja plac naucz. i Pragmatyka służbowa“.

Postanawiamy przeto urządzić ogólny wiec krajowy we Lwowie. Aby jednak wiec ten wypadł jako poważna manifestacja nauczycielska i stał się żywym, a wymownym protestem przeciw zapoznaniu potrzeb naszych i osiągnął skutek pożądaný, należy przygotować go zapomocą wieców powiatowych.

Dlatego Komitet krajowy wzywa nauczycielstwo do tworzenia komitetów powiatowych, które mają się zająć urządzeniem wieców w październiku a najpóźniej do końca listopada. Na wiec należy zapraszać sfery obywatelskie a przede wszystkim posłów do Sejmu i Parlamentu.

Krajowy Komitet wykonawczy żąda przytem, aby cały obecny ruch wiecowy odbywał się pod egidą Komitetu: aby na wszystkich wiecach powiatowych zapadały jednobrzmiące rezolucje, (których treść podadzą pisma zawodowe), gdyż tylko pod jednym kierownictwem a przy wspólnej i jednomyślnej akcji możemy wytworzyć tę powagę i siłę, która jest niezbędna do osiągnięcia zamierzonego celu.

Dlatego wszelką akcyę rozbieżną, prowadzoną na własną rękę, potępiamy stanowczo, jako szkodliwą.

Ze względu na znaczne koszta, jakie pociąga za sobą przeprowadzenie wiecu, Komitet wzywa nauczycielstwo do opodatkowania w wysokości przynajmniej 1. korony od osoby. Pieniądze odsyłać należy do (kraj. Towarzystwa zaliczkowego naucz. — ul. Friedrichów l. 5. we Lwowie), albo do ruskiego Towarzystwa (Wzajemna Pomoc — ul. Unji Lubelskiej l. 11. we Lwowie).

Koledzy i Koleżanki! Usłuchajcie wezwania naszego! Niech w akcji naszej nie braknie ani jednego nauczyciela i ani jednej nauczycielki, bo wszystkich zarówno gniecie ciężka dola! Niechaj nie będzie powiatu, w którymby się wiec nie odbył! Niechaj głos nasz rozniesie się echem szerokim po kraju i poruszy najobojętniejszych.

Na wiece zatem, Koledzy i Koleżanki!!

Uwaga. Zapowiedzi o zwołaniu wieców powia-

towych oraz sprawozdania szczegółowe z odbytych wieców przesyłać należy do sekretaryatu Komitetu we Lwowie, ul. Słodowa 7. I. p., gdzie można zasięgnąć wszelkich informacji.

Prezydium: Bałaban J., Malicka K., Malicki C., Nowak St., Rudnicka A., Soleski J., Wirwiński B.,

Członkowie Komitetu: Aleksandrowiczówna A., Andruszkiewiczowa E., Bucmannik W., Górczycka A., Hajdukiewicz A., Jakimowski M., Kirczów P., Kostecki K., Dr Kanarek K., Kornecki J., Lewicki M., Malik Br., Matkowski Z., Milewicz T., Mach K., Pełński F., Petryna A., Pierzchała L., Rychwoki M., Sawków J., Smulikowski J., Snylyk D., Stroński J., Siciński M., Szajowski E., Terlecki Fr., Wertyporoch J.

Sekretarze: Popowicz B., Gerasiński Sp.



## Do naszej „Ankiety“.

— Ty jednych o Boga  
stroisz w korale, a drudzy dźwigają obroże.

I ja z tą myślą przychodzę, aby się użalić, co mnie spotyka na posterunku światłodawcy ludowego. Jako młody mam jeszcze duży zapas energii do pracy, więc też wiele chęci przykładałem z całą przyjemnością do pracy wśród naszego ludu.

Więc... przedstawienia amatorskie z działwą szkolną — potem Straż ochotnicza pożarna, oto mój program pracy pozaszkolnej.

Za to spotkał mię najpierw *szczerok* w nos od przełożonej władzy szkolnej, zaś od ludu *pałką w łeb*.

Pan przewodniczący Rady szkolnej miejscowej gospodarz, umiejający się błędnie podpisać, rozumie i daje to odczuć, że jest władzą nadzorczą nad nauczycielem, więc całą zasługę w urzędowaniu widzi w tem, aby można było wcale pieniędzy na szkołę nie wydawać...

Pan „prezes“ Rady szk. miejscowej, nie mógł przeboleć wydatku, gdy na wniosek nauczyciela zmuszony był zapłacić kilka koron za umycie podłóg w izbie szkolnej i w mieszkaniu nauczycielskiem. To też całą swoją złość wylał na nauczyciela, łącząc go publicznie obraźliwymi wyrazami, nie tylko w swoim domu, ale nawet w kancelaryi szkolnej.

Sąd powiat. w G. zasądził pana „prezesa“ na 2 dni aresztu z zamianą na 10 koron — za co każdy inny dostałby znacznie wyższą karę, co przecież nie zabezpieczy nauczycieli przed brutalnymi napaściami ze strony członków Rad szk. miejscowych.

Jest to bardzo dotkliwa rana na organizmie szkolnym — której jednak nie lubią dotknąć inne czasopisma nauczycielskie, wobec czego należy rozumieć, że redakcye tych gazet albo niechęcią zwalczać Rad szk. miejscowych, albo myślą, że biedny nauczyciel musi znosić wszelkie dolegliwości od prze-

wodniczących Rad szk. miejscowych dla dobra swojej szkoły.

Wołajmy więc: Precz z Radami szkolnymi miejscowymi! Precz ze złodziejami przewodniczącymi! Precz z takimi nauczycielami, którzy pochlebstwem i poczęstunkami pragną zaskarbić sobie „łaskę“ przewodniczącego i zapewnić przychylną opinię przy załatwieniu stałej nominacji.

Lecz kto szanuje swoją godność osobistą, kto sumiennie spełnia obowiązki swojego zawodu, ten z pewnością unikać powinien z daleka całej Rady szkolnej miejscowej, albowiem nie jest ona żadną władzą nadzorczą, lecz tylko wstrętą kulą u nogi, a częstokroć instytucją, której przewodniczący kradnie i oszukuje biedną ludność bez żadnej odpowiedzialności.



## Pozyskać — czy wyzyskać. ?

Dopiero po 20-tu latach usilnych nawoływań z naszej strony, udało się nam przekonać arcykapłanów galicyjskiego szkolnictwa o wielkiej doniosłości nauczania starszych dziewcząt gospodarstwa domowego kobiecego.

Ruch w tym kierunku popierają dziś nader skutecznie niektóre Zarządy Kółek rolniczych — lecz to wszystko jest drobnym ziarnkiem piasku wobec kilku tysięcy wiosek, gdzie praca nad praktycznym wykształceniem dziewcząt jest dziś powszechnym żądaniem samychże włościan.

Rada szkolna krajowa, żyjąca przeważnie naśladownictwem, nie chcąc pozostać w tyle poza różnymi stowarzyszeniami oświatowymi, pragnie tak samo zdziałać „coś“ z własnej inicjatywy. Ale przytem pragnie, aby to „coś“ można jak najtaniej załatwić, a gdyby się udało, nawet wyzyskać łatwowiejne jednostki.

W numerze 22. „Dziennika urzędowego“ znajduje się okólnik, w którym Rada szkolna krajowa zachęca inspektorów szk. okręg., aby do wprowadzenia tego rodzaju nauki praktycznej mogli pozyskać żony nauczycieli i kierowników szkół wiejskich. Dotąd zgoda!! Pod żadnym jednak warunkiem, nie ma Rada szkolna krajowa prawa żądać, aby żony nauczycieli i kierowników zgodziły się bez poprzedniego porozumienia na narzucenie im nędznego wynagrodzenia kilkudziesięciu halerzy za jedną godzinę nauki. Jest to najzwyczajniejszy wyzysk, który może uprawiać skarb państwa w kryminałach, lecz przynigdy wobec osób prywatnych.

Jeżeli więc Rada szk. krajowa pragnie użytkować zdolności i pracę żon nauczycieli i kierowników

wiejskich — naówczas niechajże one przedłożą inspektorom ofertę tej treści: „Ćwiczeń praktycznych z zakresu domowego gospodarstwa wiejskiego udzielać będę w oznaczonym czasie i zakresie lecz pod warunkiem zapłaty dwóch koron za jedną godzinę nauki. Mniejszej remuneracji stanowczo przyjąć nie mogę.“

Rozumiemy, że dziś każda korona robi znaczną rubrykę w budżecie wiejskiego nauczyciela żonatego. Ale nie daje to jeszcze prawa władzom szkolnym do wyzysku, skoro na ten cel są znaczne fundusze, których wcale nie żałuje się gdzieindziej!!

Dziś wszyscy żądają odpowiedniego wynagrodzenia, i nic dziwnego. Nawet nauczyciel muzyki na skrzypcach żąda 2. korony za godzinę, za naukę malarstwa i rysunków po 3 korony, to dla czegożby żona nauczyciela za godzinę pracy na nauce dopełniającej miała się kontentować 50 lub 60 halerzami?!

Pamiętajcie, iż dobry robotnik godzin jest zawsze dobrej zapłaty.



## Biurokracja rozdyma się...

Dotąd nie będzie lepiej, dopóki nie zostanie poskromiony biurokratyczny system w Radzie szk. krajowej, który niestety rozdyma się coraz bardziej z oczywistą szkodą spraw dydaktyczno-pedagogicznych oraz personalnych nauczycielskich.

Rada szkolna krajowa ogłasza w dziennikach na swoją chlubę: „Wskutek ciągłego wzrostu czynności dawała się ołdawna już czuć potrzeba powiększenia liczby pomocniczych referentów w Radzie szkolnej krajowej z pośród sił pomocniczych.

Obecnie stało się tej potrzebie zadość przez to, że za zezwoleniem ministeryalnym dotychczasowa liczba tych referentów stałych (pomijając przygodne posługiwanie się pomocą nauczycieli gimnazjalnych i ludowych), została stale podwojona. Mianowicie dr. Maryan Reiter, profesor VI. gimnazjum we Lwowie, który dotąd pracował w Sekcyi II. (dla szkół średnich), przydzielony został do Sekcyi I. (dla szkół ludowych i seminariów nauczycielskich), do której biur powołano nadto nauczyciela szkoły ćwiczeń seminarium nauczycielskiego w Tarnowie, Kazimierza Kwiecińskiego.

W miejsce dra Reitera powołano do Sekcyi II. prof. Władysława Żlobickiego z gimnazjum św. Anny w Krakowie.

W ten sposób doznali pewnej ulgi w pracy przeciążeni inspektorowie szkolni krajowi z Sekcyi I. i przydano tu do pomocy przy załatwianiu ciągle się mnożących spraw dydaktycznych i pedagogicznych z zakresu szkół ludowych i seminariów referentów, należących do zawodu nauczycielskiego.

Zwiększoną pieczę nad rozwojem naszego szkolnictwa w tym kierunku ma też na oku łączący się z temi zmianami zamiar wydawania dodatku pedagogicznego do „Dziennika urzędowego Rady szkol-

nej krajowej", który dawałby możność szerszym sferom nauczycieli, szczególnie ludowych, próbowania swych sił na polu pracy literackiej, zwłaszcza w zakresie pedagogii i metodyki.

Stwierdzono, że już wśród referatów nauczycielskich, wygłaszanych corocznie w czasie konferencji okręgowych, znajdują się prace godne ogłoszenia, co dotąd nie było możliwe dla braku odpowiedniego organu, względnie funduszków. Wobec trudności zdobycia ich na ten cel skądinąd, Rada szk. krajowa zdołała uzyskać przy odnowieniu kontraktu o wydawanie książek szkolnych z Zakładem im. Ossolińskich, że Zakład ten zobowiązał się do pokrywania wydatku i do wykonania druku tego pedagogicznego wydawnictwa. Powołanie takiego organu, uzupełniającego dzisiaj istniejące czasopisma, w znacznej części zawodowym interesom poświęcone, i zachęcającego nauczycieli do działalności literackiej dla dobra młodzieży szkolnej, będzie niewątpliwie nowością pożądaną i pożyteczną.

Pierwszy dodatek ma pojawić się z początkiem roku 1912, a bliższe szczegóły w tym względzie ogłosi „Dziennik urzędowy Rady szkolnej krajowej“.

Wynika z powyższego jasno jak na dłoni, że skutkiem powiększenia liczby referentów we Lwowie, pomnoży się pisarka w 80ciu Radach szkolnych okręgowych — a więc wzmoconi się też żądanie, aby pomnożyć liczbę inspektorów szk. okręgowych.

Czy „dodatek pedagogiczny“ do Dziennika urzędowego zachęci młodszych nauczycieli do próbowania swoich sił na polu pracy literackiej... wątpimy stanowczo na tej podstawie psychologicznej, „że głodnemu i spracowanemu nauczycielowi nie przyjdzie ochota do pisania naukowych artykułów“.



## Robota na opak.

Galicja jest na prawdę wyjątkowym krajem. Znajdziesz tu mnóstwo najróżnorodniejszych stowarzyszeń, z których jedne zaledwie wegetują — drugie zaś leżą w agonii. W przeważnej części winni są temu kierownicy, którzy albo nie dorosli do pracy obywatelskiej, albo nie chcą stosować się ściśle do programu głównego i przez to zabijają w zarodku wszelkie pożądane instytucje.

W kierownictwie Towarzystwa Szkoły Ludowej dałoby się niejedno skrytykować. Mamy też dosyć krytyków, którzy chcieliby to i owo zmienić wedle swego rozumienia na lepsze — gdyż wszyscy ozywieni są najlepszymi intencjami wobec T. S. L.

Główny zarzut, jaki podnoszono wcale niedwuznacznie na ostatnim wiecu w Nowym Sączu, dotyczy *skrytego uprawiania polityki* między ludem wiejskim, za pomocą różnych gazet, z których jedyną korzyścią może być wyuczenie się łżenia, fałszu, obłudy i rozbicia chłopów jednej gminy na kilka obozów.

Drugi zarzut pod adresem Zarządu głównego

T. S. L. odnosi się do zaniedbania właściwej roboty oświatowej, mającej dążyć na różne sposoby do udzielania nauki czytania i pisania w gminach, gdzie nie ma jeszcze szkoły publicznej — nadto mającej dążyć do pomniejszenia olbrzymiej liczby analfabetów. Nasze Koła powiatowe T. S. L. zamiast użycia wszelkich środków prawnych w celu założenia koniecznej szkoły z funduszków krajowych, wydają niepotrzebnie drobne kwoty na kupno placu, na wynajem lokalu itd. itd., skutkiem czego brakuje Kołu funduszu na potrzebniejsze wydatki.

Ze Sprawozdania o działalności T. S. L. za lat 20cia dowiadujemy się, że w tym czasie pracowało 113 kursów dla dorosłych analfabetów, zaś na kursach pobierało naukę 3639 osób, a więc przeciętnie na jednym kursie śmiesznie mała liczba 32 osób. Kursa dla analfabetów zanikają dziś zarówno na wsiach jakoteż po miastach z powodu, że Koła skierowały swoją energię na czytelnie, obchody narodowe, odczyty, jako czynność łatwiejszą i przyjemniejszą, o której w dodatku sporo miejsca w sprawozdaniu chwalebnie zapisać można.

Tak też jest faktycznie n. p. w Nowym Sączu, gdzie istniała w r. 1910/11 jedna szkoła dla dorosłych analfabetów z liczbą 41 osób, przeważnie *slużba i robotnicy kolejowi z obcych gmin*, gdy tymczasem takich kursów potrzeba tu znacznie więcej. Bowiern na podstawie aktów ostatniego spisu ludności obliczył redaktor „Szkolnictwa“ z całą dokładnością, że miasto Nowy Sącz wykazuje bardzo opłakany stan oświaty elementarnej między ludnością polską.

I tak jest tutaj analfabetów obojga płci w wieku

od r. 1901 do r. 1904 zupełnych . . . .	347
umiejących tylko czytać . . . .	16
od r. 1891 do 1900 zupełnych . . . .	258
umiejących tylko czytać . . . .	34
od r. 1880 do 1890 zupełnych . . . .	376
umiejących tylko czytać . . . .	52
od roku 1879 wyżej zupełnych . . . .	1425
umiejących tylko czytać . . . .	344

a więc razem 2.852 analfabetów.

Gdy zaś w Nowym Sączu mamy ludności polskiej w wieku od roku 1904 do góry licząc 13.372, zatem analfabetów mamy 20%. Chcąc jako tako zwalczyć ową plamę w mieście, gdzie jest siedziba licznych szkół i działaczy T. S. L., należy urządzić stale przynajmniej 10. kursów w różnych stronach miasta. Niechaj tam uczy czytania i pisania kto tylko zechce, aby tylko nauczać wytrwale przez cały kurs, a wtedy dopiero przy takiej robocie za 25 lat usuniemy analfabetyzm, który w ciągu ubiegłych 20. lat był zupełnie zaniedbany przez Zarząd Koła T. S. L. w Nowym Sączu.

Dalsze uwagi niechaj wypowiedzą osoby, należące do tej instytucji oświatowej.



## Reforma ćwiczeń stylistycznych.

Styl swobodny pomaga wprowadzić rozwinięty styl osobisty, tworząc i obrazową siłę językową, ale nie kształci w logice i formie językowej do tego stopnia, w jakim tego wymaga życie praktyczne. Oświadcza się za wprowadzeniem ponownem: reprodukcji, opowiadań skróconych i rozszerzonych, analizy i syntetycznego dzielenia, porządkowania i układania treści i myśli, oraz użytkowania wzorów stylistycznych<sup>4</sup>. Przystrojona technika musi się połączyć ze zdolnością wrodzoną, by stworzyć piękne dzieło. Wyćwiczenie w logicznej i formalnej właściwości wyrazu konieczne. „Sprawność, jasność, zrozumiałość, bogactwo i zwięzłość w wyrażaniu trzeba pielęgnować umyślnymi ćwiczeniami wedle podanych prawideł (gebundene Stilübungen), w których treść i forma nie mogą być zostawione dziecku. Takimi ćwiczeniami są reprodukcje, rozszerzone lub skrócone opowiadanie danego materiału, dyspozycja treści i myśli, uwagi o wzorach stylistycznych. Najważniejszym wymagalnikiem wysłowności jest opanowanie słowa, a najważniejszym środkiem kultury języka jest dokładne wykształcenie w treści wyrazem (Wortvorstellung).

Muzeum.



## Z konferencji okręgowych.

Dnia 7. października br. odbyła się konferencja nauczycieli(ek) pracujących na terytorium sądu powiatowego w Jaworowie.

Tematy były następujące:

1. Na podstawie dotychczasowego doświadczenia przeprowadzić dokładną rewizję szczegółowych planów naukowych ułożonych w r. 1908 dla szkół 1—2klasowych niższego typu wybierając z przepisanych podręczników taki tylko materiał dla dotyczącego przedmiotu, aby z jego treści mogła młodzież szkolna nabyć w zaokrąglonej całości najpotrzebniejszych przedmiotów naukowych, uwzględniając przy tem a) normalne warunki, b) możliwie dłuższe przerwy w nauce, c) ferie świąteczne w poszczególnych miejscowościach rozkładając wybrany materiał naukowy na miesiące i tygodnie.

2. Omówienie układu nowego podręcznika do nauki rachunków p. t. Rachunki dla szkół lud. część IV., oraz dokładne wykazanie sposobu przeprowadzenia zawartego w nim materiału z uwzględnieniem stosunków, w jakich pracuje nauczyciel szkoły jedno

klasowej lub dwuklasowej, a z drugiej strony nauczyciel szkoły czteroklasowej.

3) Omówić najważniejsze zasady higieny szkolnej, oraz wykazać, w jaki sposób powinien nauczyciel wpływać na młodzież szkolną, aby do tych zasad stosowała się także poza szkołą.

Referaty na pierwszy i drugi temat odczytano i przeprowadzono bardzo krótką dyskusję. Nad higieną szkolną wywiązała się obszerniejsza dyskusja, często komentowana przez przewodniczącego.

Następnie odczytano sprawozdanie z oceny ćwiczeń piśmiennych i robót ręcznych, których wystawę urządzono przy okazji konferencji; dalej odczytano sprawozdanie ze stanu biblioteki okręgowej, dokonano wyboru wydziału konferencyjnego i wyplaty dyet.

Na ogół wypadło wszystko zadowalająco tak, że przewodniczący może sobie przyznać, iż kierował obradami w duchu intencji przełożonych, nauczyciele, że umiarkowanie przemawiali; — słowem:.. konieczności szkolne zostały pomyślnie załatwione.



## Wiadomości potoczne.

Zmiany w ministerstwie oświaty. Szef sekcyjny Kanera przeszedł w stan spoczynku. Na jego miejsce przychodzi dotychczasowy prezydyalny szef *Madeyski*. Nadto do oddziału *wyższej szkoły* powołano dwu czarnopokutowanych czeskich urzędników z Pragi.

Niedbalstwo w autonomii szkolnej Z powiatu horedeńskiego dowiadujemy się, że tamt. nauczycielstwo nie otrzymało dotąd swojej krwawo zapracowanej należności za godziny nadobowiązkowe w II-giem półroczu — a tu zima na karku..!

Nauczycielstwo wobec P. S. L. Znakomity zwolennik programu P. S. L. pisze nam: Pracuję 17 lat w tem szczerze ludowym stronnictwie — i widzę, że dziś jest gorzej dla chłopów i nauczycielstwa aniżeli przedtem, kiedy nie było sojuszu ze stańczykami. Kto wątpi — proszę aby przeczytał „Przyjaciela Ludu“ — a przekona się, że tam brakuje teraz miejsca na *krzywdy chłopskie*. Dziś przekonalem się, że posłowie chłopscy *uśpili* ozujność ludu we wszystkich sprawach, i *nie chcą* wojny z rządem krajowym (z marszałkiem i namiestnikiem), bo jak powiedział poseł Olszewski na kongresie w Tarnowie, mogliby po nich przyjąć jeszcze gorsi wrogowie ludu. Nauczyciele nie są wrogami P. S. L., ale też na służbę obecnych przywódców P. S. L. bezmyślnie nie pójdą“.

Szczęśliwej mu drogi..! Dzienniki donoszą, że przyjaciel nauczycieli hr. Stürgkh ma opuścić fotel wyznań i oświaty, a objąć tękę ministerium handlu.

Obiecanka cacanka. Na konferencji okręg. w Złoczowie raczył najlaskawiej zapewnić JW. dr. Dembowskiego, że Sejm w najbliższej przyszłości spełni życzenia nauczycielstwa o ile na to fundusze pozwolą. Prosimy



# Stanisław Skalski

w STARYM SĄCZU, ul. Kazimierza

poleca swoją znakomitą słoninę, grubą i średnią, z paśnych wieprzów, jakoteż piękne sadła, po umiarkowanej cenie. Wysyłki uskutecznią pocztą od 5ciu klg. poczynawszy wyżej. Towar ten zaleca również dla Kólek rolniczych i prywatnych sklepów. Cenniki na wszystkie towary odwrotnie.

Najlepsze czeskie źródło zakupna **Tanie pierze!**



S. Benisch

szare, dobre, skubane 1 kg. 2 K. lepsze 2 K. 80 h; półbiałe pierwszej jakości 2 K. 80 h; białe 4 K; białe puchowate 5 K. 10 h; najlepszej jakości, śnieżnobiałe, skubane 6 K. 40 h, — 8 K; szary puch 1 kg. 6 h. — 7 K; delikatny biały 10 K; najlepszy puch pierśiowy 12 Kor. — Przy odbiorze 5 kg opłatnie.

S. Benisch in Deschnitz Nr. 744 Böhmen

Ze wszystkich najlepszy  
środek przeciw odgniatom

są tylko jeszcze

**Cook & Johnson**  
ameryk. Patent.

**Pierścienie na odgniaty.**

1 sztuka 20 hal.; 6 sztuk 1 K

Do nabycia we wszystkich aptekach  
i drogueryach.



„Popierajmy przemysł krajowy!“

**Tkalcia płócien: Michał Mięśowicz**

w Korczyni przy Krośnie

dostarcza premiiowane na licznych wystawach  
najlepsze płótna w różnych gatunkach.

Dla stowarzyszeń nauczycielskich przy większych  
zamówieniach stosowny % opustu.

Próbki darmo i opłatnie.

„Gazeta Ludowa“

pismo ludu polskiego,  
WYCHODZI CO TYDZIEŃ  
WE LWOWIE.

„Gazetę Ludową“ wydaje „Ludowe  
Towarzystwo Wydawnicze“, stow.  
zarejestrowane z ograniczoną poręką.

— Udział 10 kor.

Prenumerata rocznie 4 kor, półrocznie 2 kor.

Adres: Lwów ul. Chorążczyzny 27.

Zsproszenie do przedpłaty.

„Kurjer Lwowski“

wychodzi dwa razy dziennie  
o g. 1. w południe i o 6 wieczorem.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“  
wynosi na prowincji z jednora-  
zową przesyłką z K. 70 h. mie-  
sięcznie, kwartalnie 8 Kor. —  
Z dwurazową przesyłką miesię-  
cznie 3 K. 20 h, kwartalnie  
9 K. 50 hal.

Nakład dzienny 20.000 egzempl.

## Ilustrowany KURYER CODZIENNY

boga' o ilustrowany bezpartyjny najtańszy polski  
dziennik.

Własne korespondencye. — Własne telegramy.

Każdy prenumerator kwartalny otrzyma bezpłatnie  
pióro do napełniania „Samopis“.

Każdy prenumerator półroczny otrzyma bez jakiej-  
kolwiek dalszej zapłaty policę asekuracyjną na  
1000 kor., prenum. roczny na 2000 kor.

Prenumerata na prowincyi wynosi:

Miesięcznie K. 1·50 — kwartalnie K. 4·50  
półrocznie K. 9. — rocznie K. 18.—

Adres Redakcyi i Administr.: „Ilustrowany Kuryer  
Codzienny“ Kraków, ul. Karmelińska 18.

# Globin



najlepsza  
pasta do bucików

Dużo pieniędzy

zaoszczędzi Pan, zakupując muzyczne instru-  
menty i struny wprost u producenta

**Ant. Franciszka Hausmanna**

w Schönbach (miasto) — Czechy.

Zapewnia żadaną gwarancję! Najwyższy rabat!  
Cenniki darmo. — Zastępcy poszukiwani.

Do każdej posyłki dołącza gratisowy dodatek!



„MONITOR“

Tygodnik polityczny, społeczny  
i literacki

wychodzi we Lwowie, ul. Podwale 7.  
pod redakcją p. E. Breitera.

„Monitor“ broni pokrzywdzonych, piętnuje  
śmiało łajdactwa, przez co jest prawdzi-  
wym biczem bożym na wszelakiego ro-  
dzaju galicyjskich rozbójników.

Prenumerata roczna 8 kor.  
kwartalna 2 kor.